

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 14 grudnia 1968 r. w Gdańsku

Wice-~~Pod~~Prokurator, St. Referendarz Siedzący, Asesor¹⁾ Prokuratury
Wojewódzkiej w Gdańsku Marian Multan

z udziałem Protokółanta

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez odebrania przyrzeczenia¹⁾. — Po uprzedzeniu świadka o prawie odmowy zeznań (art. 94 k. p. k.) i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz o znaczeniu przyrzeczenia Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na zasadzie art. k. p. k. ¹⁾, po czym oświadczył on, że²⁾

..... i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Feliks Kruczyński

Wiek 52 lata

Imiona rodziców Władysław i Elżbieta z d. Kaszubowska

Miejsce zamieszkania Elbląg

Zajęcie pracownik umysłowy

Karalność nie karany

Stosunek do stron obcy

W okresie międzywojennym zamieszkiwałem z rodzicami we Frący gmina Leśna Jania powiat starogardzki. Na początku listopada 1939 roku wróciłem z niewoli niemieckiej do miejsca zamieszkania. Musiałem zgodnie z zarządzeniem władz niemieckich zameldować w gminie mój powrót do domu. Kiedy się tam zgłosiłem, jeden z Niemców kazał mi przynieść z domu i zdać u nich mundur wojskowy. Z gminy dwóch członków Selbstschutzu odprowadziło mnie do obozu w Skórczu. Byli oni w ubraniach cywilnych z tym, że na rękawach mieli opaski zielonego koloru z napisem Selbstschutz. Obóz ten mieścił się w nieczynnym tartaku Litewskiego. Pilnowali nas tam żołnierze Wehrmachtu, ale byli w tym obozie i Niemcy ubrani w zielone mundury z brązowymi nankietami. Na głowach nosili furażerki. Było z nimi dwóch oficerów którzy chodzili w okrągłych czapkach, również zielonego koloru. Prostuje — czapki te były w kształcie pieroga. Ze znajomych mi osób, przebywali w tym czasie w obozie nauczyciele, Marian Celberg z Frący i Brunon Witstock z Lisówki. Razem było wtedy w obozie około 30 osób samych mężczyzn. W obozie

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.

²⁾ W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 94 k.p.k.).

przebywałem około tygodnia czasu, a następnie razem z około
piętnastoma osobami zostałem przez żołnierzy Wehrmachtu odpro-
wadzony do majątku ziemskiego w Rynkowie do pracy przy kopaniu
bureków. Kiedy odchodziłem z obozu wymienieni nauczyciele pozos-
tali w obozie. Nie widziałem ani też nie słyszałem, by w czasie
gdy przebywałem w obozie hitlerowcy kogoś z więźniów zamordowali.
W dniu 8 grudnia 1939 roku hitlerowcy zwolnili nas z tego majątku
do domu. Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.
zeznał

W. W. W. W. W.



CM
przesłuchał